Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 16. **Lwów, Środa dnia 21. Stycznia 1925.** **Rok XLIII**

…aków
Jagiellońska

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dodatkiem do domu i w całym kraju z przesyłką miesięcznie 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 10 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar 40 gr. Po kronice i komunikatach 35 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 35 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.



Szczury i myszy
tępi
znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu
PASTA A. ZALEWSKIEGO w Rawie Mazowieckiej
UWAGA: Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa. 6339
Zamówienia wysyła się pocztą za zaliczeniem
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Dzisiejszy numer

zawiera:

Strona 2. **Rezultaty konferencji bałtyckiej** (art. wstępny).
Wspomnienia L. Bilińskiego (fejleton).
Nauczycielstwo w obronie praworządności w szkolnictwie
Strona 3. **Dyktatura reakcji w T. N. S. W.**
Strona 4. **Państwowy Bank Rolny a Spółdzielnie kredytowe**
Napad bandycki we Wiedniu.
Strona 5. **Bociany w styczniu.**
Na krawędzi dnia: **Dwa rodzaje nagości.**
Strona 6. **Ubezpieczenie urzędników prywatnych.**
Strona 7. **Wiec niższych funkcjonariuszy państwowych.**

OGÓLNE ZADOWOLENIE Z POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ.

Warszawa, 19 stycznia. (Tel. wł.) (Wł. D.) Rząd otrzymał z Waszyngtonu telegram, że wiadomość o przedwstępnych warunkach przyznanej Polsce pożyczki dolarowej, została b. przychylnie przyjęta przez finansjerę amerykańską. Wedle wiadomości nadeszłych, kapitaliści amerykańscy widzą dostateczną gwarancję w unormowaniu się polskich stosunków finansowych, głównie zaś w równowadze budżetu. Tutejsze sfery giełdowe są zdania, że pożyczka przyczyni się znakomicie do wzmożenia działalności zarówno w przemyśle, jak i w handlu.

Niewątpliwie w związku z temi wiadomościami, w notowaniach papierów wartościowych oficjalnych jak i nieoficjalnych, zauważono tendencję zwyżkową. Niektóre akcje podniosły się od 10—20%, przy notowaniu zniżki w stosunku do walut obcych.

MAC DONELL NIE UZNAJE PRAW POLSKI.

Gdańsk, 19 stycznia. Wysoki komisarz Ligi Narodów przesłał sekretarzowi Ligi raport, zawierający opis przebiegu wypadków, które powstały na tle otwarcia poczty polskiej w Gdańsku. Raport ten nie rozważa sprawy uprawnień rządu polskiego do posiadania własnej poczty w Gdańsku, lecz zajmuje się wyjaśnieniem sytuacji Wysokiego komisarza i jego atrybucji w zakresie wykonawczym. W końcu raportu stwierdza Wysoki komisarz, że powstrzymuje on się od upoważnienia Senatu do zdjęcia skrzynek polskich aż do czasu wyjaśnienia poruszonej sprawy, gdyż niechce, aby Senat ewentualnie mógł być odpowiedzialny za wykonanie wskazówek, którebyWysoki komisarz wydał na własną odpowiedzialność. (Pat.)

Premier Grabski o sytuacji gospodarczej.

Warszawa, 19 stycznia. Na posiedzeniu komisji budżetowej premier Grabski oświetlił ogólny stan finansów Polski. Min. stwierdził, że nadwyżka w dochodach zwyczajnych wynosiła 128 milj. zł. a zwłaszcza w IV. kwartale okazała się nadzwyczajna nadwyżka dochodów. Mniejsze dochody, niż przewidziane, dał podatek majątkowy i dochodowy. Obecnie płacimy trochę więcej niż przed wojną, lecz jest to zrozumiałe w Polsce, gdzie utrzymujemy wielką armię, mieliśmy ogromne wydatki na szkolnictwo, że licytacje za nieuiszczanie podatku nie są bezwzględnie stosowane, wynika to ze statystyki, według której jedna licytacja przypada na 6.000 płatników. **Rezerwa, z którą przychodzimy na rok 1925 wyraża się w sumie 419 milj. zł.** Jest to nadzwyczaj dodatnie w porównaniu z rokiem ub. Błędem jednak byłoby wyprowadzać zbyt pospieszne wnioski optymistyczne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że znajdujemy się w dobie ciężkiego kryzysu przemysłowego. **Panuje brak oraz drożyzna pieniądza,** ale oszczędności wzrastają w stosunku bardzo pomyślnym. W zakresie długów zagranicznych, zaciągniętych we wszystkich latach istnienia Polski, osiągnięto wyniki przewyższające oczekiwania. **Nasz bilans handlowy jest ujemny.** Bardzo niepomyślna jest cyfra bezrobotnych. Również troską napawać musi drożyzna zboża, a **fala drożyźniana oczekiwana z wiosną, zbliżyła się już przed nastaniem wiosny.** Trzeba więc przedewszystkiem dążyć do zorganizowania sił społecznych, aby przeżywany kryzys gospodarczy usuwać drogą wzmożonej wydajności pracy bez naruszenia interesów konsumenta ponad istotną konieczność. Na pierwszem miejscu w zakresie polityki kredytowej min. stawia sprawę pożyczki zagranicznej. Na drugiem miejscu stoi sprawa kredytów długoterminowych. Minister wskazuje na usiłowania prawidłowego kształtowania podatku obrotowego, od którego zwolnieni **mają być pojedyńczo pracujący rzemieślnicy na wsi i w miastach.** Od podatku obrotowego zwolniony również będzie kredyt długoterminowy i obrót potrzebny dla przemysłu. W końcu minister z naciskiem podniósł konieczność wyrzeczenia się wielkich wydatków i kontynuowania polityki oszczędnościowej. (Pat.)

—o—

Obrady głównego zarządu Wyzwolenia.

Warszawa, 19 stycznia. Wczoraj odbywały się obrady zarządu głównego „Wyzwolenia", który postanowił poddać rewizji program stronnictwa. Specjalna komisja w tym celu wyłoniona ma opracować projekt programu, który następnie zostanie przedłożony do zatwierdzenia kongresowi członków stronnictwa. Kongres odbędzie się w marcu. (AW.)

—o—

Warszawa, 19 stycznia. (Tel. wł.) (Wł. D.) W dniu dzisiejszym kongres obraduje w d. c. — Z przebiegu można wnioskować o dodatnim wyniku obrad. — W wypowiadanych poglądach szczególną uwagę zwraca się na dążenie do wykonania reformy rolnej w formie wywłaszczenia bez odszkodowania. — Na uwagę zasługują również żądania poszczególnych posłów, by dokonano rozdziału kościoła od państwa.

Trocki się kaja, ale armji nie dostanie.

Moskwa, 19 stycznia. Wczoraj otwarto tu plenarne posiedzenie komitetu centr. i centr. komisji kontrolnej partji komunistycznej, na której omawiano stanowisko Trockiego w sprawie organizacji partyjnej. Odczytano pismo Trockiego, w którem oświadcza on, że choroba nie pozwala mu wziąć udziału w posiedzeniu, dalej odpiera stanowczo zarzut, jakoby pragnął rewizji Leninizmu, albo też chciał umniejszyć rolę Lenina. — W końcu oświadcza, że co się tyczy twierdzeń, jakoby dążność do zajęcia jakiegoś odrębnego stanowiska w partji albo też niepoddawanie się dyscyplinie partyjnej, to twierdzenia takie są niesłuszne. Dalej oświadcza Trocki kategorycznie, że jest gotów spełniać jakąkolwiekbądź pracę na jakiemkolwiekbądź stanowisku pod kontrolą partyjną.

Po wymianie zdań powziął komitet centralny uchwałę wszystkiemi głosami przeciw dwom, że **Trockiego należy kategorycznie przestrzec** o konieczności utrzymywania dyscypliny partyjnej nietylko w słowach, **ale i w czynach.** Wobec tego, że kierownictwo armji wymaga poparcia przez autorytet małej Rady, **uważa się dalszą pracę Trockiego w rewolucyjnej Radzie wojennej za niemożliwą.** Kwestję dalszej pracy Trockiego w komitecie centralnym postanowiono odroczyć do następnego kongresu partyjnego z tem, że w razie naruszenia albo też nieprzeprowadzenia uchwał partyjnych ze strony Trockiego, będzie centralny komitet zmuszony bez wyczekiwania na kongres wykluczyć Trockiego od udziału w pracy w biurze politycznem. (Pat.)

—o—

SPŁATA DŁUGÓW POLSKICH W AMERYCE.

Warszawa, 19 stycznia. (Tel. wł. (Wł. D.) Na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu, poza porządkiem dziennym, rozpatrywany będzie projekt ustawy o ratyfikacji umowy między Rzplitą a Stanami Zjednoczonemi w sprawie długów Polski. Projekt ustawy, który został już ratyfikowany przez Kongres Stanów Zjedn., przewiduje spłatę długów Polski w ciągu 62 lat. Cały dług wynosi 900 milj zł. Do r. 1932 Polska będzie płacić 3% rocznie, po tym czasie 3 i pół %. Pierwsza płatność zaliczki amortyzacyjnej długu przypaść ma na czerwiec 1925 r.

UCHWAŁY P. P. S.

Warszawa, 19 stycznia. Rada naczelna P. P. S. wypowiedziała się za powrotem marszałka Piłsudskiego do armji, jednakże w ramach konstytucji oraz za pokojowem załatwieniem zatargu polsko-gdańskiego. (AW.)

Rezultaty konferencji bałtyckiej.

Dzisiejszy komunikat „Pata" podaje do wiadomości rezultaty konferencji bałtyckiej, odbytej niedawno w Helsingforsie. Komunikat, zredagowany w suchym, dyplomatycznym stylu, nie zaspokaja żywionych nadziei. Spodziewać się bowiem należało, że słabe państwa bałtyckie, narażone w pierwszej linji na ataki wzmożonej propagandy „Kominternu" i stojącego poza nim rządu sowjetów, pierwsze szukać będą zabezpieczenia gwarancji przeciw tym dążnościom czerwonego imperjalizmu, zagrażającego poważnie ich niepodległemu bytowi. Niedawny zamach bolszewicki na Estonję — zdawało się — wyrobił wśród państw bałtyckich poczucie grożącego niebezpieczeństwa. Mówiono i pisano w krajach Estonji, Łotwy i Finlandji o konieczności wzajemnego porozumienia się i oparcia się o Polskę, jako silniejszą organizację państwową i wojskową.

Był czas, zwłaszcza bezpośrednio po zamachu bolszewickim na Estonję, że nastroje te w państwach bałtyckich były powszechne. W miarę zaś oddalania się od wypadków poczęły one topnieć, aż wreszcie w samym terminie konferencji bałtyckiej pozostały jedynie w Estonji, gdzie pamięć zamachu jest jeszcze bardzo żywa, i do pewnego stopnia w Łotwie, która zawsze należycie oceniała niebezpieczeństwo bolszewickie i gdzie wspomnienia polsko-łotewskiej współpracy w walce przeciw bolszewikom do dziś dnia żyją i są pełne treści.

Finlandja nigdy nie miała zrozumienia dla idei wspólnego defenzywnego frontu przeciw bolszewikom, upatrywała ona gdzieindziej gwarancję swego niepodległego bytu, sugerowaną jej sprytnie i umiejętnie przez niemiecką propagandę, na której podszepty pewne koła w Finlandji są nad wyraz czułe. Licząc się z tą opinją społeczeństwa, każdy rząd finlandzki obawia się wszelkich kroków, któreby go postawiły w konflikcie z opinją większości.

Polityczny program demokracji polskiej bardzo chętnie widziałby porozumienie wszystkich państw bałtyckich i Polski przeciw wspólnemu niebezpieczeństwu sowjeckiemu; byłoby to bowiem doskonałem uzupełnieniem pokojowego programu i pokojowych tendencji, w równej mierze żywionych przez Polskę, jak i przez państwa bałtyckie, tendencji, tak często na próbę wystawianych przez czerwonego sąsiada. W ramach wspólnego porozumienia mieściłaby się najlepiej wzajemna gwarancja bezpieczeństwa i w związku z tem nie zachodziłaby konieczność opierania się o czynniki bezpośrednio nie zainteresowane i nie skore poza „poparciem moralnem" do udzielenia efektywnej pomocy.

Z powyżej więc przedstawionego punktu widzenia ostatni zjazd państw bałtyckich nie ziścił pokładanych w nim nadziei. Rezultaty konferencji bałtyckiej są więcej, niż mierne. Obrady były utrzymane — jak donosi komunikat „Pata" — „w granicach proponowanych przez rząd finlandzki", co już z góry przesądza ich wynik, streszczający się w dokonanem porozumieniu we „wszystkich omawianych kwestjach w związku z działalnością Ligi Narodów", a więc arbitrażu, gwarancji i ograniczenia zbrojeń.

Następnie wyrażono życzenie, by przyjąć propozycje, zaaprobowane przez szefów biur prasowych „państw zainteresowanych na odbytej 14. i 15. lipca z. r. konferencji w Warszawie" i wreszcie konferencja podpisała projekt konwencji w sprawie arbitrażu, przygotowany przez rzeczoznawców w grudniu z. r.

Takie oto są wyniki konferencji bałtyckiej. Widocznym w nich jest brak szerszego horyzontu w ocenianiu możliwości, jakie nieznana i ciemna przyszłość kryje w sobie, brak konkretnej linji politycznej w stosunku do zagadnień, które niebawem stać się mogą zagadnieniami aktualnemi, a w takiej chwili (która oby nie nadeszła) — małą pociechą będzie wypominanie błędów przeszłości i to dla tych specjalnie, którzy dla rozhukanych fal bolszewickiej ekspanzji stanowią „locum minoris resistentiae".

A. Z.

—o—

Sprawy nauczycielskie.

Konferencja w sprawie egzamin. kwalifikac. dla nauczycieli.

W niedzielę, o godz. 10 rano, w jednej ze sal szkoły im. Staszica odbyła się z inicjatywy Komisji lwowskiej Związku P. N. S. P. konferencja w sprawie wymagań przy egzaminie kwalifikacyjnym, na którą przybyli reprezentanci władz szkolnych, egzaminatorowie i nauczycielstwo. Referat na ten temat wygłosiła p. Marja Jaworska. Ożywiona dyskusja nad referatem ustaliła pogląd zebranych, że koniecznem jest — ze względu na rozbieżność wymagań w różnych komisjach — wydanie przez władze szkolne szczegółowych przepisów co do wymagań przy egzaminach kwalifikacyjnych, tak dla egzaminowanych, jakoteż egzaminatorów. Reprezentant kuratorjum dr. Tynelski, naczelnik Wydziału Seminarjów naucz., złożył zapewnienie, iż w najbliższym czasie Kuratorjum wyda okólnik do komisji egzaminacyjnych i nauczycielstwa, w którym to okólniku życzenie konferencji zostanie uwzględnione.

O wielkiem zainteresowaniu się tą sprawą świadczy fakt, że w obradach wzięło udział około 70 osób, w tem kilkanaście osób z prowincji.

—o—

Nauczycielstwo w obronie praworządności w szkolnictwie.

W ubiegłą sobotę i niedzielę t. j. 18 i 19 bm. obradowała we Lwowie Komisja lwowska Zarządu głównego Związku P. N. S. P.

Na posiedzenie przybyło 22 członków Komisji, reprezentujących trzy województwa podległe Kuratorjum lwowskiemu.

Z porządku dziennego były omawiane następujące sprawy: Stosunek władz szkolnych do nauczycielstwa i sprawy organizacyjne.

Referowali: posłowie: **Wojtowicz, Smulikowski** oraz przewodniczący **Stankiewicz.**

Dwudniowe wyczerpujące obrady Komisji dały dokładny obraz całości stosunków szkolnych w powiatach, podległych Kuratorjum Okręgu szkolnego lwowskiego.

Komisja stwierdziła na całym szeregu faktów, że **praworządność władz szkolnych** jest stale naruszana i **ulega wpływom ubocznym i politycznym.**

Niezależność władzy inspektorskiej wskutek braku wytycznych i określonej linji postępowania ze strony władz naczelnych doprowadza **w wielu wypadkach do rażącej samowoli** w **postępowaniu inspektorów, depczących ustawy, przepisy obowiązujące i godność nauczyciela.** Szczególnie rażące nadużycia mają miejsce przy **rozpisywaniu konkursów** na posady nauczycielskie, i **wytaczaniu śledztwa** dyscyplinarnego.

Celem wykorzenienia zła, jakie się zakradło do administracji szkolnej postanowiła Komisja zaapelować do ogółu nauczycielstwa o pomoc **w gromadzeniu faktów nadużyć władz szkolnych** oraz uchwaliła następującą rezolucję:

Komisja uchwala przesłać memorjał oparty na ściśle zestawionych faktach do Zarządu Głównego w Warszawie z przedstawieniem stosunków panujących na terenie Kuratorjum lwowskiego z tem, ażeby Zarząd Główny poczynił kroki u władz naczelnych, zmierzające do zmiany dzisiejszego stanu rzeczy.

Pozatem uchwalono wnioski natury organizacyjnej i na tem posiedzenie zakończono.

—o—

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu

(26. czerwca 1925 6. lipca)

zawiadamia, że biuro Komitetu otwarte zostało z dn. 2. stycznia r. b. w Grudziądzu przy ulicy Lipowej Nr. 31. — Tel. nr. 9. 172

Wspomnienia L. Bilińskiego.

Współczesna literatura polityczna jest w Polsce niezwykle uboga; szczególnie zaniedbana jest jedna z najbardziej interesujących jej dziedzin, które przez długi czas niemodne, w dobie powojennej zdobyły sobie zdecydowaną popularność. Wspomnienia L. Bilińskiego, wybitnego polityka i ekonomisty, pierwszego organizatora gospodarki rządowej odrodzonej Rzeczypospolitej, najwybitniejszego reprezentanta orjentacji austrjackiej, długoletniego prezesa Koła polskiego we Wiedniu i wielokrotnego ministra monarchji habsburskiej... wywołały też zrozumiałą sensację.

Pamiętniki L. Bilińskiego nie są bynajmiej arcydziełem literackiem — daleko im do wykwintnej formy i wszechstronnej obserwacji djariusza Paleologa, ambasadora Francji na dworze carskim w czasie wojny światowej, brak w nich dotkliwy szerszego podłoża, współczesnych prądów społecznych, założeń zasadniczych, oceny programów politycznych itd.

Zadaniem głównem „Wspomnień" jest samoobrona siedemdziesięcioletniego starca, rehabilitacja w oczach współziomków, generalny rachunek sumienia nad grobem. Testamentu politycznego nie pozostawia Biliński żadnego. Przeszedł już życie, w świetnej karjerze, wyniosły i samotny, pomiatany, wyzyskiwany, lecz nagogół nielubiany, takim też umarł. Tłumaczy to poniekąd ostry jego i często niesprawiedliwy sąd nietylko o przeciwnikach, lecz nawet i o najbliższych współpracownikach. Obok daleko idącego subjektywizmu w charakterystyce osobowej zarzucić można „Wspomnieniom" zbyt jednostronnie ujętą ocenę postaci cesarza Franciszka Józefa, zwłaszcza zaś jego stosunku wobec Polaków, widzianego przez Bilińskiego wyłącznie przez pryzmat łaski monarszej do jego osoby. Najlepsze są ustępy, traktujące o kwestjach ekonomicznych, których doskonałym znawcą był Biliński i część, oznaczająca działalność autora na stanowisku polskiego ministra skarbu.

Pomimo wielu usterek i błędów „Wspomnienia" są kapitalnym dokumentem epoki i dominującej roli, jaką odgrywał Biliński przez lat kilkadziesiąt w historji narodu polskiego w zaborze austrjackim. Zręczny, gładki, wykwintny, w miarę potrzeby ustępliwy i pojednawczy, wyniosły, energiczny czy wprost brutalny, gdy czuł się silnym, niebezpieczny przeciwnik, doskonały mówca, niezrównany taktyk, Biliński występuje w swych pamiętnikach w żywych barwach, zawsze dobry Polak i najlepszy małżonek, broniący z godną szacunku męską stanowczością swych czynów i poglądów.

„Wspomnienia" L. Bilińskiego winien przeczytać każdy, kto interesuje sie polityką i niedawną przeszłością naszego narodu *). Przeczytać je winni przedewszystkiem posłowie sejmowi, którzy dowiedzą się z nich na przykładzie pierwszych kroków w życiu parlamentarnem autora, podówczas już magnificencji i członka Akademji Umiejętności, co to znaczy dobra szkoła polityczna, jak wygląda sprężysta organizacja klubu (Koło polskie), jaka w nim panować musi dyscyplina i autorytet (Jaworski). Gdyby choć w części nasze stronnictwa wewnątrz rozkrzyczane i rozklekotane zewnętrznie, zapożyczyły w tym względzie coś niecoś z tradycji Koła polskiego we Wiedniu „Wspomnienia" Bilińskiego, ostatniego epigona świetnej strategji parlamentarnej Smolków i Grocholskich, oddałyby naszemu życiu politycznemu niezmiernie cenną usługę.

Obywatel.

—o—

*) Uzupełnieniem doskonałem lektury „Wspomnień", o ile dotyczą stosunków w Monarchji Habsburskiej są czterotomowe tomiki bar. Czedika, poprzednika Bilińskiego na stanowisku kierownika generalnej dyrekcji kolejowej „Meine Erinnerungen".

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

(Centrala w Warszawie, ul. Królewska 5, tel. 227-28)

oraz jego oddziały

przyjmuje na książeczki wkładki oszczędności płatne do rąk okaziciela lub zastrzeżone w myśl życzenia.

Wkładki te są oprocentowane na 9 prc w stosunku rocznym. Bank sam płaci od nich podatek rentowy, **zaś za zwrot wkładek oszczędności i spłatę procentu gwarantuje Skarb Państwa.**

Bank Gospodarstwa Krajowego przyjmuje **wkładki nawet najdrobniejsze — bo od jednego złotego począwszy** i w ten sposób umożliwione jest składanie oszczędności dla obywateli mających szczupłe zarobki.

Bank Gospodarstwa Krajowego i jego Oddziały **przyjmują również gotówkę na asygnaty kasowe na okaziciela** w odcinkach po zł. 100, 500, 1000, 2000, 5000, 10,000 — które są oprocentowane **aż do odwołania** w wysokości:

a) za 14-o dniowem wypowiedzeniem 9 prc w stos. rocznym

b) za 30-o dniowem wypowiedzeniem 10 prc w stos. rocznym

c) za 3-y miesięcz. wypowiedzeniem 12 prc w stos. rocznym

Oddziały Banku znajdują się: Oddział Budowlany w Warszawie, Sienna 17. (tel. 206-62), Andrychowie, Białej, Bydgoszczy, Cieszynie, Drohobyczu, Krakowie, Katowicach, Kołomyji, Lwowie, Lublinie, Łodzi. Oświęcimiu. Przemyślu, Poznaniu, Równem, Stonisławowie, Tarnowie. Wadowicach, Wilnie i Żywcu. 174

Dyktatura reakcji w Tow. Naucz. Szkół średnich i wyższych.

Niewtajemniczona w arkana polityki publiczność nie mogła zrozumieć, dlaczego tak poważna do niedawna instytucja jak Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, licząca około 12.000 zorganizowanych członków nie potrafiła obronić najprymitywniejszych postulatów nauczycielstwa szkół średnich, którzy w wielu wypadkach nie są traktowani nawet na równi z nauczycielstwem szkół powszechnych.

Na to pytanie daje odpowiedź przebieg ostatniego walnego zgromadzenia, w Kole Lwowskiem T. N. S. W. (17. bm.). Na tle tarć, panujących między Zarządem Okręg. a Zarządem Koła, dotychczasowy zarząd musiał jeszcze przed upływem roku urzędowania ustąpić. W odpowiedzi na rezygnację Zarządu Koła, Zarząd Okręg. wyznaczył komisarza w osobie prof. Juchnowicza.

Kom. Juchnowicz zwołał zebranie Koła, lecz na porządku dziennym nie wstawił punktu: Sprawozdanie Zarządu, lecz odrazu sprawozdanie kasowe. Ponieważ wiedziano, że były prezes Koła cieszył się ogólną sympatją i że wyłoni się opozycja, która zażąda wyjaśnienia powodów, dla których Zarząd Koła ustąpił i że przy tej sposobności mogą wyjść na jaw niezdrowe stosunki panujące-w Okręgu, przeto postanowiono za wszelką cenę ewentualną opozycję zdusić wszystkimi możliwymi kruczkami. W tym celu zmobilizowano katechetów i sprowadzono cały szereg członków, których się prawie nigdy na zwyczajnych posiedzeniach nie widziało.

Jakoż istotnie po otwarciu zebrania pojawił się wniosek nagły o dopuszczenie do głosu byłego przewodniczącego. Przyparty do muru komisarz musiał dopuścić do głosowania. Głosowanie dało druzgocącą i bijącą w oczy większość (116 za wnioskiem, przeciw 79). Ale komisarz miał przygotowany nowy kruczek formalny. albowiem według statutu do ważności wniosku nagłego potrzeba 2|3 głosów.

Na tym formalnym koniku zorganizowana reakcja zdołała wyciągnąć swój wóz z grzęzawiska i dotarła do wyboru nowego prezesa. W głosowaniu 94 głosów padło za kandydatem reakcji 78 za kandydatem nadzwyczaj lojalnie i rzeczowo walczącej opozycji. Reszta nie mogąc patrzeć na niepraktykowaną dotychczas w kole tajemniczość i formalistyczną bezwzględność oraz zlekceważenie naturalnej większości, zgorszona opuściła zebranie.

Nowy prezes nie bacząc na nieznaczną większość kilkunastu głosów i niedwuznacznie przedtem wyrażoną wolę opozycji, szybko wskoczył na prezydjalne krzesło i skwapliwie wybór przyjął. Wobec tego opozycja swego kandydata na zastępcę wycofała.

Zebranie rozeszło się pod przykrem wrażeniem niewidzianej dotychczas dyktatury kliki reakcyjnej. I tak na zgromadzeniu tem została pogrzebana dawna liberalność i szczerość a z nią załamał się cały prestige Macierzy T. N. S. W.

Dzisiejsze T. S. N. W. pozostanie nadal odskocznią dla ludzi szukających karjery i osobistych ambicji, a ludzie kochający wolność, szczerość i szkołę bez partji nie mają tam nic do roboty. Nauczycielstwo prowincjonalne powinno się domyśleć, czem to wszystko pachnąć będzie.

Bahaizm.

Bahaizm — to najnowsza sekta religijna, założona przez młodego Persa, nazwiskiem Baha.

Baha stawia hasło: „Kochaj twojego bliźniego bardziej, niż siebie samego. Cała ludzkość powinna się pod tem hasłem zjednoczyć i założyć jedno wspólne państwo, posiadające jeden język, jedno pismo i jednakowe prawa. Rasy i narody powinny zlać się w jedno. Prywatna własność może istnieć, ale musi służyć dobru — drugich. Wszystko, co człowiek posiada, należy najpierw do jego współbraci i współsióstr a potem dopiero do niego samego.

Nowa religja idzie dalej aniżeli chrystjanizm, dalej aniżeli komunizm. Bahaizm ma już swoich męczenników i wyznawców. Propagatorem bahaizmu w Europie jest Niemiec, niejaki Haigel, ze Stuttgartu, zwany powszechnie „mesjaszem ze Stuttgartu". Przed kilku dniami zawitał Haigel do Wiednia i wygłosił kazanie o bahaiźmie. Na kazaniu tem było około 350 osób. Byli to — jak twierdzi sprawozdawca wiedeński — sami starcy i młodzież. a więc ludzie, którzy albo nie mają już nic do stracenia na rzecz drugich, albo nic jeszcze nie wiedzą, ile mogą na tem stracić.

W każdym razie w epoce handlowego i kapitalistycznego kannibalizmu, jestto silny kontrast, jakgdyby reakcja duszy szlachetnej, czującej wstręt do ogólnego zmaterjalizowania nowoczesnej cywilizacji, która pod maską kultury dopuszcza się zbrodni niegorszych od najokrutniejszych wybryków dzikich Papuasów. K.

——oxo——

Pierwsza ofiara niedołęstwa w sprawie poczty gdańskiej.

Niedołęstwo Generalnego Dyrektora Poczt i Telegrafów p. Moszczyńskiego w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, oprócz szkód moralnych, pochłonęło już jedną ofiarę w osobie prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku dra Kazimierza Lenartowicza.

Jak nam donoszą z wiarygodnego źródła, pan Lenartowicz został częściowo tknięty paraliżem, skutkiem czego utracił władzę w prawej ręce.

Pan Lenartowicz piastuje urząd prezesa Dyrekcji poczt i telegrafów w Gdańsku od roku 1920. Jak świadczą wszystkie jego wnioski w sprawie urządzeń poczt i telegrafów na obszarze miasta Gdańska, umiał on się w całej pełni wczuć w ducha traktatu wersalskiego i umysłem swoim potrafił należycie objąć całokształt zadań Rządu Polskiego w dziedzinie praw Polski do urządzeń pocztowo-telegraficznych na obszarze Gdańska.

Niestety nie znajdował on zrozumienia w Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, skutkiem czego jego wnioski bądź nie były zgoła załatwione bądź załatwiane połowicznie, nie rzadko w sposób tylko „papierowy".

Gdy po długich przygotowaniach p. Lenartowicz zawiadomił Generalną Dyrekcję Poczt i Telegrafów o terminie otwarcia polskiego urzędu pocztowego na Heweliusplatz, a termin otwarcia ustalono w porozumieniu z Komisarzem Rzeczypospolitej Polskiej na 5 stycznia 1925 r., otrzymał p. Lenartowicz w ostatniej chwili telegram od p. Moszczyńskiego, by otwarcie urzędu przesunął na dzień 15 stycznia, a otwarcia dokonać „poufnie".

Nie wiadomo, jak sobie p. Moszczyński wyobrażał „poufne' otwarcie urzędu pocztowego!

Żądaniu p. Moszczyńskiego nie mogło się stać zadość, z uwagi na spóźnione nadejście jego telegramu.

Ta ciągła chwiejność centralnej władzy pocztowej jej płytkość, brak autorytetu, chęć spychania odpowiedzialności na drugich a następnie pieniactwo w pociąganiu do odpowiedzialności, działały na p. Lenartowicza przez szereg lat przygnębiająco, wreszcie stanowisko zajęte ostatnio przez p. Moszczyńskiego w sprawie terminu i sposobu otwarcia urzędu, spowodowało u p. Lenartowicza częściowy paraliż górnych kończyn.

P. Lenartowicz opracował i wydał w tych dniach drukiem broszurę p. t. „Historja poczty polskiej w Gdańsku". Musiał autor niewątpliwie przeczuwać wypadki, które zaszły po otwarciu urzędu, to też telegram p. Moszczyńskiego stanowił dla niego dowód, że w zbliżających się wypadkach nie może liczyć na autorytet Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

W istocie nie pomylił się p. Lenartowicz, nie przeczuwał jednak, że dozna opieki z wyższego źródła autorytetu, t. j. ze strony Rządu i opinji publicznej.

Brak przedstawiciela Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów na uroczystości poświęcenia gmachu i otwarcia polskiej poczty w Gdańsku, zwracał ogólną uwagę.

Zdrowicz.

——o——

Bojkot targów gdańskich.

Zjazd kupiectwa polskiego w Królewskiej Hucie uchwalił bezwzględny bojkot targów gdańskich. Za przykładem kupiectwa polskiego w Królewskiej Hucie poszło kupiectwo b. Kongresówki a w najbliższych dniach mają taką uchwałę powziąć związki kupieckie w Małopolsce

Komunikaty.

Wieczór karnawałowy tapicerów-dekoratorów. W sobotę 24. bm. w artystycznie i wspaniale dekorowanych salach „Gwiazdy" (ul. Franciszkańska) urządza korporacja tapicerów-dekoratorów wielki wieczór karnawałowy, przy udziale znakomitej orkiestry amatorskiej „Gwiazdy" pod batutą kapelm. Abratowskiego. Dochód przeznaczony na fundusz wdów i sierót. Bilet wstępu 4 zł., akademicki 3 zł. Zaproszenia wydają firmy: L. Matwijowski, Chorążczyzna 29, T. Kysiak, Kościuszki 20, i M. Francos, Legjonów 17. Szymon Rauch, Podlewskiego 2. 110

Państwowy Bank Rolny a Spółdzielnie kredytowe.

Już przeszło 50 lat minęło jak w Małopolsce zaczęły powstawać pierwsze Spółdzielnie Kredytowe. Wzorowały się one na systemie Dr. Schultzego z Delisch i znane były u nas pod nazwą Towarzystw Zaliczkowych a grupowały się w Związku Stowarzyszeń zarobk. i gosp. we Lwowie. Siedzibą ich były zwykłe miasta powiatowe a członkami po największej części rolnicy. — Zasługi ich w dobie przedwojennej są tak kolosalne, że gdyby przyszło je wyliczyć, to trzeba by napisać o tem osobne dzieło. Wyciągnęły one przedewszystkiem włościaństwo ze szponów lichwiarzy, grasujących wówczas bezkarnie, — unormowały na prowincji stopę procentową, podniosły rolnictwo przez dostarczanie taniego kredytu, — nauczyły oszczędności, przyzwyczaiły do zrozumienia idei spółdzielczej, a równocześnie dały początek wszystkim innym dzisiaj powstającym działom spółdzielczości. — O dorobku tych Spółdzielni najlepiej będzie świadczyło tych kilka dat, które pozwolę sobie przytoczyć.

Otóż te Towarzystwa Zaliczkowe, zgrupowane w Związku Stowarzyszeń Zarobk. i gosp. we Lwowie, miały do roku 1914, — 353.159 członków między którymi około 70% należało do stanu włościańskiego. Kapitał ich obrotowy wynosił 260 miljonów koron, zaś same wkładki oszczędności 126 miljonów koron. Jak więc widzimy, cyfry te świadczą wymownie, że Towarzystwa Zaliczkowe spełniły chlubnie swoje zadanie.

Wojna światowa zniszczyła wprawdzie przez dewaluację kapitał obrotowy Spółdzielni, pozostali jednak członkowie, których dźwignąć i podnieść do poziomu przedwojennego jest obowiązkiem tych Spółdzielni, w których są zgrupowani.

Nie mając obecnie własnego kapitału obrotowego, który nie z ich winy w czasie wojny stopniał do zera, zmuszony jest Związek Stowarzyszeń zarobk. i gosp. we Lwowie udawać się z petycjami do Państwowego Banku Rolnego o zasilenie tych instytucji, względnie rozprowadzenie kapitału przeznaczonego na cele rolnictwa przez Towarzystwa Zaliczkowe; mając bowiem zgrupowanych przeszło 250.000 gospodarstw rolnych, ma do tego pełne prawo.

Wierzyć należy, że Państwowy Bank Rolny znajdzie zrozumienie dla Towarzystw Zaliczkowych i nie tylko opierać się będzie na instytucjach zgrupowanych w Centralnej Kasie Spółek rolniczych, zapoznając, że poza instytucjami zgrupowanymi w Centralnej Kasie Spółek rolniczych istnieje jeszcze organizacja rolnicza, pracująca już od przeszło 50 lat, która bardzo chlubnie zapisała się na kartach historji spółdzielczości rolniczej w Małopolsce.

Czas więc najwyższy, aby Państwowy Bank Rolny obdzielił kredytem w Małopolsce równomiernie wszystkie instytucje kredytowe, bez względu na to, gdzie one są zgrupowane, biorąc za podstawę li tylko ich siłę finansową, gwarancję i ilość zrzeszonych rolników, zniszczonych nieurodzajem.

Sądzę, że tych kilka słów otworzy oczy kompetentnym sferom i spowoduje, że Państwowy Bank Rolny oprze się przy rozprowadzaniu kredytów na cele rolnictwa nie tylko o Reiffeisenki zgrupowane w Centralnej Kasie Spółek rolniczych, alę także o Spółdzielnie kredytowe, należące do Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospod. we Lwowie, które są najstarszą i najpoważniejszą organizacją rolnictwa w Małopolsce.

J. P.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

—o—

Z OPERY.

P. Zamorska jako Salome.

Straussowsko - Wilde'owska postać księżniczki Salome dopiero w interpretacji p. Zamorskiej nabrała u nas scenicznego znaczenia. Nie tyle warunki wokalne, ile aktorskie decydują tu o sile wrażenia scenicznego. Straussowskie to dzieło, wystawione w minionym sezonie z dużym nakładem pracy artystycznej, stanowiło punkt kulminacyjny całego sezonu operowego ale dopiero w interpretacji p. Zamorskiej w roli tytułowej obudziło odpowiednie zainteresowanie.

Wielka muzykalność p. Zamorskiej ułatwia zwycięskie pokonanie najtrudniejszych wymagań intonacyjnych i rytmicznych, przyczem fraza liryczna oraz dramatyczna znajdują należyty wyraz. Wzburzonym falom żywiołowo rozhukanej orkiestry Straussowskiej nawet i wielkie głosy dramatyczne oprzeć się nie zdołają, chyba, że głos przemienia się w krzyk. Na szczęście p. Zamorska nie ucieka się do tego nieestetycznego środka, co z korzyścią wychodzi dla piękności łuku melodyjnego. W porównaniu do kreacji zeszłorocznej, dzisiejsza Salome p. Zamorskiej jest bardziej uduchowiona, zdaje się nowo opracowana, jednolicie ukształtowana. Łagodniejszy naturalizm wybuchu dramatycznego i artystyczniejsze łączenie lirycznej frazy to nowy, dodatni szczegół muzyczny. Przebija to niemal z każdego taktu, każdej frazy. Naiwna rozpusta, prawdziwie erotyczna tęsknota i histerja, z której na tle zagadkowego uśmiechu, ponurej psychiki lub rozpętanej dzikości, artystka daje realistyczne studjum patologiczne. Piękna Salome — a taką p. Zamorska jest — pozostaje jednak „strasznym potworem", jakim Herodes ją piętnuje. Pełna szczegółów jest gra sceniczna (pantomina) do przygrywki orkiestralnej, gdy Jochanaan odtrąca od siebie zalotnicę. Ubóstwiana przez wszystkich księżniczka Salome, przez mężczyznę pogardzona! W osłupieniu milczeniem pomija to poniżenie.

Nowe, uzasadnione szczegóły przynosi scena taneczna pod względem dramatycznym. Pod względem malowniczym p. Zamorska wykonuje ten taniec z wdziękiem i opanowaniem sztuki choreograficznej, lecz główna myśl jej ruchów odnosi się do zdobycia uwięzionego w cysternie mężczyzny. Oryginalne pomysłu aktorskie łączą się trafnie z ogólnym obrazem scenicznym. Salome domaga się głowy Jochanaana, nie, jak przedtem, stojąc, lecz wyciągniętą na ziemi. W ten sposób wyraża ona zmęczenie po tańcu, jakoteż zwierzęcy popęd i dziecięcy, bezmyślny upór. Gdy po raz ostatni stanowczo żąda głowy Jochanaana, rzuca swe słowa, z fascynującym wzrokiem i dumnie podniesioną głową, Herodesowi wprost w twarz, szybko zarzucając szal po apaszowsku około bioder. Silna ta kreacja sceniczna opanowuje cały wieczór.

Grd.

Wynik konkursu jubileuszu Tow. śpiewack. „Lwowski Chór akademicki".

Na konkurs nadesłano 26 utworów. Sąd konkursowy w składzie: prof. dra Chybińskiego, prof. Neuhausera, dyr. Miecz. Sołtysa, prof. dra Adama Sołtysa oraz dra Zdzisława Szczepańskiego uznał za najlepszy i na nagrodę zasługujący utwór pod tyt.: „Psalm 130 Jana Kochanowskiego", oznaczony godłem „Wawel", przyznając mu drugą a zarazem jedyną nagrodę. Zaszczytnie odznaczone zostały następujące utwory: 1) „Madrygał Jaś zakochany" pod godłem „Madrygał 1924"; 2) „Jaśminy" pod godłem „Mens sana in corpore sano"; 3) „O przyjdź jesienią", pod godłem „Przedewszystkiem obowiązek"; 4) „Wierzba płacząca", „Cudze chwalicie".

Po otwarciu kopert okazało się, że autorami są: 1) „Psalm 130 Jana Kochanowskiego" Bolesław Wallek-Walewski; 2) „Madrygał Jaś zakochany" Feliks Nowowiejski; 3) „Jaśminy" Stanisław Lipski; 4) „O przyjdź jesienią" Stanisław Lipski"; 5) „Wierzba płacząca" Stanisław Lipski.

Pieśni nie nagrodzone i nie odznaczone można odebrać w T-wie Śpiew. „Lwowski Chór Akademicki" ul. Mikołaja 4. do dnia 1 marca 1925 włącznie. Uprasza się zatem autorów tychże utworów o wskazanie w tym terminie adresu pod którym utwory należy odesłać, gdyż w przeciwnym razie utwory te przejdą na własność T-wa.

—o—

Z Polski i ze świata.

— **Na rzecz muzeum** narodowego w Warszawie ofiarował p. Stefan Grenlich, obywatel m. Warszawy swoje kolekcjonowane od lat 30 zbiory przyrodnicze. Kolekcja ta zawiera przeszło 1000 okazów i mieści się w 8 pokojach. Są tam szkielety, nogi, kły, przedmioty artyst. użytku domowego i t. p.

— **Przepisy o urlopach wojskowych** zostały zmienione. Czas trwania urlopu zdrowotnego nie może przekraczać 2 miesięcy w okresie roku dla szeregowych niezawodowych a 6 miesięcy dla szeregowych zawodowych.

— **Zapomogi dla pracowników umysłowych.** W Warszawie na 629 podań wypłacono 479 osobom zapomogi w łącznej kwocie 23.640 zł. Wysokość zasiłku wynosiła od 40 do 100 zł.

— **Projekt ustawy o regulowaniu cen chleba.** Ministerstwo spraw wewn. opracowało projekt ustawy o upoważnieniu władz admin. do przymusowego regulowania wysokości przemiału zboża i cen wyrobów mącznych. Na podstawie tego projektu władze administr. mają prawo do regulowania wysokości przemiału i cen chleba w poszczególnych miejscowościach. Wykroczenia przeciw normom, wydanym na podstawie przojektowanej ustawy, karane będą administracyjnie do 500 zł. lub aresztem do 6 tygodni.

— **Z karty żałobnej.** W Pradze zmarł filozof i pedagog dr. Drtina, sekretarz stanu w ministr. oświaty. Pozostawił wiele dzieł naukowych.

— **Skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią.** Prezes polskich rad narodowych ziemi białoruskiej 57 letni Hieronim Kleniewicz w Warszawie, czyszcząc dubeltówkę, przez nieostrożność spowodował wystrzał. Cały nabój ugodził Kleniewicza w klatkę piersiową. Lekarz stwierdził już tylko śmierć.

— **Wagnerowskiego „Zygfryda"** wystawiła opera warszawska, dążąc w ten sposób do stopniowego spopularyzowania muzyki wagnerowskiej u siebie. Krytyka, stwierdzając z żalem, iż za dużo z tego potężnego dzieła skreślono, podobnie, jak to niedawno stało się z „Trystanem", przyznały jednak staranność z okazji wystawienia tego dramatu muzycznego. Przy tej sposobności prasa warszawska wspomina, iż dzieło to już dawniej wykonywano z Bandrowskim i kapelmistrzem Riberą we Lwowie i wyraża zdziwienie, iż utwór ten tak dawno zniknął z repertuaru tej sceny i tak gruntownie wywietrzał z pamięci, że wypadnie go kiedyś studjować jak premierę. Podobno teatr lwowski nosi się z pięknym zamiarem wznowienia „Zygfryda" i w ten sposób zrobić dalszy krok w uzupełnieniu całego „Pierścienia", aby w końcu wystawieniem „Zmierzchu bogów" godnie uwieńczyć całą pracę artystyczną. **(Grd.)**

— **Napad bandycki we Wiedniu.** Wielką sensację we Wiedniu wywołało morderstwo rabunkowe, dokonane w sobotę ubiegłą o godz. 11 przedpołudniem na kantorzystkę Bertę Geislerównę, która imieniem swej firmy Lipkowitz i spł. zainkasowała u firmy Klein i spk. 30 miljonów K austr. Widziano ją w tym dniu w towarzystwie jakiegoś młodego człowieka. Znaleziono ją ciężko ranną — obok niedaleko leżał ostry nóż. W drodze do szpitala zmarła Geisslerówna. Przypuszczają, że zamordowaną i obrabowaną została przez towarzyszącego jej młodego człwieka. Dotychczas nie udało się wytropić sprawcy. Morderstwo dokonano na schodach domu na placu Karola.

— **Rozruchy robotników** w kopalni węgla w Grünbach. Z Wiednia donoszą, że 15 bm. po zhromadzeniu robotników domagających się polepszenia bytu napadli robotnicy na dyrektora kopalni Otta. rzncili go na ziemlę i tak ciężko pobili, że musiano go przynieść do mieszkania stanie bezprzytomnym. Połamali mu żebra i ciężko pokaleczono. Mieszkanie dyrektora zostało zniszczone. Po przybyciu na miejsce żandarmerji płzywrócono spokój i praca w kopalni podjętą została na nowo. Znajdującego się w stanie groźnym dyrektora przewieziono do szpitala. Dyrektor nie chciał się zgodzić na wypłatę dodatków i zagroził wydaleniem robotników, to wywołało wielkie rozgoryczenie. Śledztwo w tej sprawie prowadzi starostwo w Neunkirchen, sędzia śledczy.

—oxo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Fab. i Seb.; gr. Sob. Iw. Chr. Jutro rz. kat. Agnieszki; gr. kat. Juria. Wschód słońca 7·08; zachód 3·47.

Teatr Wielki.

Wtorek „Lakme“ — występ Zamorskiej.
Środa o godz. 6 wieczór „Kopciuszek“.
Czwartek „Pan Dyrektor“ farsa w 3 aktach Bissona (jubileusz 30-letniej pracy reżysera Okornickiego)
Piątek „Pan Dyrektor“.
Sobota o godz. 3·30 „Kopciuszek“.
Sobota o godz. 7·30 „Niziny“ (gośc. występ L. Zamorskiej.

Teatr Mały.

Wtorek „Świt, dzień i noc“.
Środa „Świt, dzień i noc“ (z pp. Dębicką i Orzechowskim) reż. Orzechowski.
Czwartek „Świt, dzień i noc“ (z pp. Łozińską i Hierowskim — reż. Żytecki.
Piątek „Świt, dzień i noc“ (z pp. Łozińską i Hierowskim — reż. Żytecki.
Sobota „Świt, dzień i noc“ (z pp. Dębicką i Orzechowskim — reż. Orzechowski.

Teatr Nowości.

Wtorek „Szampańskie kobietki“ (50 prc zniżki — abonament ważny.
Środa „Hrabina Marica“.
Czwartek „Hrabina Marica“.
Piątek „Szampańskie kobietki“ (50 prc zniżki).
Sobota „Hrabina Marica“.

Teatr Bagatela.

Codziennie: Nadscenka lit.-art. oraz radjo — koncerty. Początek o godz. 8·15.

Kinoteatry:

„LEW“: „Ze świata podniet i obłędu“.
„APOLLO“: „Koenigsmark“, II. serja.
„KOPERNIK i MARYSIENKA“: „Quo vadis“, II. serja
„CHIMERA“: „Niewolnica miłości“.
„PASAŻ“: „Powrót Tarzana do dżungli“.
„FATAMORGANA“: „Młodość zwycięża“.
„SZTUKA“: „Tajemniczy potwór“.

—o—

Biuro Koncertowe M. Tuerka, we wtorek 20. stycznia: EUGENE YSAYE, skrzypek. Piątek 23 stycznia: Z Cyklu koncertów mistrzowskich XV. kwartet Czeski SEVCIKA. 153

Ze Lwowa.

— **Uroczystość Jordana.** Tradycyjne święcenie wody odbyło się wczoraj w Rynku o godz. 10 rano przy udziale ks. metrop. Szeptyckiego, kapituły i kleru gr.-kat. oraz procesji ze wszystkich cerkwi. Studnia, której wodę święcono, przystrojona była wielkim obeliskiem z krzyżem trójramiennym i choinkami. Uroczystości przypatrywały się liczne tłumy ludności obu obrządków. Po przepisanych obrzędach, procesje okrążyły Rynek dokoła, śpiewając pieśni kościelne.

— **Bociany w styczniu.** Niesamowite wybryki tegorocznej zimy zmyliły przyrodzony instynkt skrzydlatych podróżników i zwabiły ich rzesze z nad brzegów Nilu na nasze rozmokłe, złudzeniem przedwiośnia drgające pola. Nad Wilnem ciągną sznury ptactwa — wrócił i bocian „do rodzinnej sosny i rozpiął skrzydła białe — wczesny sztandar wiosny“ — jak ongi w opiewanym przez Mickiewicza „roku wojny i urodzaju“. Ale niewczesnych gości nikt dziś nie wita takiem uczuciem, z jakiem patrzył na nich piewca roku 1812. Nie żądamy od nich bynajmniej, by stały się wróżbą jakowejś ruchawki politycznej, a i urodzaju wielkiego nie spodziewamy się po takich osobliwych eksperymenach przyrody. Widok wracającego bociana budzi tylko serdeczną litość nad oszukanymi „zwiastunami wiosny“ na myśl o ich niepewnym losie, złożonym w ręce nieobliczalnej w kaprysach zimy. **(m.)**

— **Jubileusz Okornickiego.** Lwów chce zamanifestować swe uczucia wdzięczności dla tego doskonałego artysty i reżysera, który na naszej scenie bez przerwy od kilkunastu lat pracuje jako aktor i reżyser. We czwartek gra Okornicki tytułową rolę w farsie Bissona „Pan Dyrektor“, którą wyreżyserował dyr. Czarnowski.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne ul. Zimorowicza l. 9.** We środę dnia 21 stycznia br. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym wygłoszą p. prof. Maksymiljan Huber komunikat: „O żaglowcu Flettnera“, a p. inż. Hubicki odczyt: „Spław i klauzy na Czeremoszu“ (z przeźroczami). Goście mile widziani.

—o—

— **„Radio Dziewczyna“.** Reżyser Tatrzański przygotowuje nową operetkę pod tym tytułem, którą ujrzymy w Teatrze Nowości w przyszłym tygodniu.

— **Ponowny bunt więźniów.** W niedzielę o g. 4 popoł. w Brygidkach wybuchł znów bunt. Wywołał go włamywacz karany Władysław Michałowski. Wyrwał on bagnet strażnikowi Babickiemu, raniąc go w rękę. Michałowski sprowadzony do celi parterowej, w której zaczął się awanturować. Przed Brygidkami powstało zbiegowisko tłumu a więźniowie na odgłos krzyku bili w drzwi i tłukli szyby, domagając się polepszenia wiktu i odesłania chorych do lekarza. Rej wodził więzień Rudolf Majblum. Wreszcie sprowadzony oddział policji uśmierzył bunt i zasadził awanturników w celach dyscyplinarnych. Więźniowie w śledztwie twierdzili, że bunt był odpowiedzią na ostre zarządzenia nowego komendanta więzienia.

— **Wybryki opryszków.** Od dłuższego czasu stale się powtarzające nietylko na peryferjach, ale i w śródmieściu napady rozwydrzonych bezkarnością opryszków, staje się plagą spokojnych obywateli. Spacer w godzinach wieczornych po źle oświetlonych ulicach, staje się niebezpieczną wyprawą wobec obecnych zbyt wiele pozostawiających do życzenia warunków bezpieczeństwa w naszembiednem mieście. Ostatnio ofiarą śmiałych wybryków opryszków padł Franciszek Agolzer, spacerujący w niedzielę wieczorem w towarzystwie swej narzeczonej Katarzyny Gawor, u stóp Góry Stracenia. Oto u wylotu ul. Złotej napadło na niego trzech bandytów, z których jeden usiłował zgwałcić rozdzieloną od niego przez dwu innych towarzyszkę. Gaworowej udało się wyrwać z rąk napastnika i zbiec, za co towarzysze jego wściekli z powodu nieudałego napadu — pobili i poranili nożami ubezwładnionego poprzednio Agolzera. Po dokonanym czynie — napastnicy zniknęli w ciemnościach wieczoru. Poranionego, którym zaopiekowali się chwilowo przechodnie, odwieziono wezwaną na miejsce karetką pogotowia rat. do szpitala.

— **Włamanie do składu skór.** Przez wybitą w murze dziurę, dostali się ub. nocy złodzieje do składu skór L. Raimana, znajdującego się przy ul. Żółkiewskiej l. 8, i wynieśli niepostrzeżenie około 70 skór rozmaitego rodzaju, wartości około 5.000 złotych.

Różne wiadomości.

— **Chorążowie, którzy zdobyli oficerski cenzus** naukowy i dobrą opinję swych przełożonych, będą przemianowani na podporuczników. Po pewnym czasie szarża chorążego przestanie istnieć.

— **Uprawa tytoniu w r. 1925** dozwolona jest tylko w określonych rejonach, obejmujących powiaty oznaczone w województwach stanisławowskiem, tarnopolskiem, wołyńskiem, białostockiem, poznańskiem i śląskiem.

— **Aresztowanie czterech niebezpiecznych dywersantów** dokonały władze korpusu ochrony pogranicza we wsi Dubie pow. Wilejskiego. Byli oni uczestnikami napadu dywersyjnego, dokonanego na wieś Boranki. Podczas napadu zabili oni Iwana Rudka i jego siostrę. Napad miał charakter polityczny — dywersanci podejrzywali Rudka o to, że jest rzekomo konfidentem polskim.

— **Rosja zamówiła** w zakładach Forda 2.000 traktorów. (Pat.)

— **Spisek na flotę angielską.** W Londynie i Portsmouth aresztowano 5 mężczyzn i 1 kobietę, należących do irlandzkiej organizacji republ. Aresztowanie nastąpiło na skutek wykrycia spisku mającego na celu wysadzenie w powietrze angielskich statków wojennych. (Pat.)

Kasyno i Koło lit.-artyst. zapowiada na czwartek 22. bm. koncert muzyczno-wokalny z łaskawym współudziałem Wpp. Heleny Ottawowej, Stanisławy Szotarskiej, A. Diannego i A. Schmara. W programie wchodzą: p. Helena Ottawowa, fortepian: a) Schubert-Liszt: Gretchen am Spinnrade, b) Fr. Chopin: Impromptu Fis-dur; c) Cl. Debussy: Toccata p. St. Szotarska, śpiew: Wielka arja z opery U. Giordans'a „Andrea Chenier“.
P. A. Dianni, śpiew: P. Tosti „Ancora“ i „Tormento“ oraz arja Marcella z op. R. Leoncavallo „La Bohéme“.
P. A. Schmar, wiolonczela: J. S. Bach „Air“ i D. Popper „Polonez“. Początek punktualnie o g. 19 (7 w.) Bilety w cenie 4, 3, 2, 1 zł. do nabycia w Sekretarjacie. Grupom młodzieży 50 prc zniżki. 180

—o—

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **O malarzu ślepym** — ballady — groteski — liryki odczyta Jan Zahradnik w środę bm. w sali Muzeum Przemysłowego (ul. Hetmańska). Niezwykle interesujący i oryginalny ten wieczór odbędzie się staraniem Związku Literatów Polskich we Lwowie. W programie (oprócz wierszy dawniejszych) nowy cykl poezyj Zahradnika. Początek o godz. 8-ej wieczór. Bilety w cenie 3, 2 i zł. wcześniej do nabycia w Księgarni Naukowej (Hotel George'a), w środę wieczór przy kasie.

— **Wykład.** W dużej sali Ogniska Oficerskiego przy ul. Fredry l. 1 w czwartek 22 stycznia br. o godz. 17.30 wykład kapitana Urzędowskiego na temat: „Świadczenia wojenne a ustawy polskie“.

Zapiski.

Panteon Polski, ilustrowany dwutygodnik, poświęcony pamięci poległych w walkach o niepodległość Polski oraz czynom żołnierza polskiego, podaje w numerze z dnia 15 stycznia wspomnienia o legjonistach, o młodocianym Kazimierzu Wysockim, Stanisławie Szumskim, Tadeuszu Żulińskim, Izydorze Ceceniowskim, Bronisławie Chaberze, Józefie Krałowiczu, Bolesławie Heilpernie i innych, rzewny obrazek Królińskiego „W parku wiejskim“, wiersze Józefa Relidzyńskiego „Sanitarjusz“ i Z. Z. „Poległym“ poświęcony ppor. Teteze, szkic T. Kasprzyckiego o działalności P. O. W., wspomnienia walk i poległych pod Rarańczami, Bielgowem, Kuklami i t. d.

Z teatrów świetlnych.

Apollo: Koenigsmarck cz. II.

Druga część znakomitego scenarjusza nie ustępuje w niczem pierwszej. Ta sama żywa i barwna reżyserja, uwypuklająca silnie pierwiastek senzacji i tajemniczości w powieści. Sceny popłochu, przerażenia, trwogi i grozy, wydobyte prostymi środkami artystycznemi, wywołują pierwszorzędne wrażenie. Choć gra artystów niema właściwie większego pola do popisu, tembardziej uwydatnia się doskonała całość, pełna tragedji i sentymentu, na tle pysznego krajobrazu. Jest to jeden z tych nielicznych filmów, które można oglądać wielokrotnie, zawsze z zainteresowaniem i wielką przyjemnością. Huguette Duflos, grająca bohaterkę dramatu, można śmiało uważać za jedną z najpiękniejszych fotogenicznie artystek filmowych. **(ki.)**

NA KRAWĘDZI DNIA.

Dwa rodzaje nagości.

Nikt nie wątpi, że w tegorocznym okresie karnawałowym najbardziej piekącym tematem dyskusji balowych jest ustalenie granicy między tą partją ciała, która ma być ubrana a tą, która ma być wystawiona na pożądliwe spojrzenia mężczyzn. Głos decydujący zabierze w tej sprawie nie Moralność, lecz zwyczajna handlowa Konkurencja.

Kult nagości opanował już cały świat kulturalny i dociera nawet do nas. Za granicą nagość już nie podnieca nikogo. Żądnej wrażeń publiczności nie wystarcza już nagość pojedyńcza, publiczność domaga się, aby jej pokazywano nie jedną ale całe legjony nagich kobiet. Przedsiębiorcy są w kłopocie, skąd nabrać tyle pięknego materjału.

Są bowiem dwa rodzaje nagości: jedna kupna, tania i zwyczajna, a druga, to nagość estetyczna. Nagość pierwsza nie budzi już zainteresowania, gdyż jest bez wyboru i łatwą do nabycia. Trudniej natomiast o nagość drugą.

Tancerka czy artystka pokazująca się nago na scenie, jeżeli chce, aby jej nagość wywołała wrażenie estetyczne, musi ją szanować i używać jedynie dla celów sztuki a nie dla przyjemności bogatych.

Zdaje się, że te same zasady powinny decydować we wszystkich balowych dyskusjach. — Ponieważ piękno powinno mieć pierwsze miejsce także i na balu, przeto w myśl tych zasad, można pokazać tylko to, co jest naprawdę piękne i pokazać nie po to, aby je sprzedać po droższej cenie.

Każda nagość jest dobrą i złą, zależnie od tego, do jakiego zdąża celu. **r**

Ubezpieczenie urzędników prywatnych.

Do zakładu pensyjnego funkcjonarjuszów (urzędników prywatnych) należy około 25.000 członków, z tych przeszło 23.000 obowiązkowo a 1794 przeszło do zakładu pensyjnego z dawnego towarzystwa urzędników prywatnych.

W zakładzie pensyjnym są też dwa działy: ubezpieczonych obowiązkowo i ubezpieczonych dobrowolnie. Dział drugi ubezpieczonych dobrowolne jest właścicielem hotelu Żorża i kamienicy przy ul. Tańskiej, reprezentujących wartość około 2 i pół miljona złotych.

Wobec tego, że członkowie działu dobrowolnego są już na wymarciu a nowi nie następowali uchwalono na r. z. zlikwidować ten dział. Chodziło o to, aby członkomi działu dobrowolnego (tzw. renciści i ich wdowy i sieroty) pobierający bardzo marne świadczenia, które nie mogą być na równi traktowane jako zaopatrzenie na starość, otrzymywali odtąd świadczenia znaczniejsze a to nie na podstawie dochodów (hotelu Żorża i kamienicy przy ul. Tańskiej), lecz wobec likwidacji i wygasania tego działu, na podstawie wartości tych domów.

Sprawa ta omawianą była szeroko na ostatniem walnem zgromadzeniu delegatów zakładu pensyjnego, odbytego w czerwcu 1924 i dla rozpatrzenia tej sprawy wspólnie z dyrekcją wybrano specjalną komisję, złożoną z pp. redaktorów Frylinga i Laskownickiego i dyrektora p. Nowakowskiego, którzy w pierwszym rzędzie strzedz mieli praw nabytych członków działu dobrowolnego.

Pierwsze posiedzenie tej komisji pod przewodnictwem prezesa dra Stesłowicza, przy współudziale dyrekcji i syndyka dra Dobieckiego, jakoteż w obecności członków wydziału administracyjnego zakładu pens., odbyło się w piątek 16 bm.. Obrady miały przeważnie charakter informacyjny, przyczem wyjaśnień szczegółowych udzielali pp. dyrektor Zawadowski i syndyk dr. Dąbiecki.

Po przemówieniach pp. Frylinga, Laskownickiego, Nowakowskiego, Gilawskiego i Bieńkowskiego uchwalono zarządzić w najbliższym czasie szacowanie kamienic, będących własnością działu dobrowolnego i przeprowadzić bardzo ściśle obliczenie matematyczne, które będą podstawą do obliczenia świadczeń, które będą przyznawane rencistom, ich wdowom i sierotom. Im który z członków miał więcej udziałów w towarzystwie urzędników prywatnych i im dłużej należał do towarzystwa, tem większe będą naturalnie świadczenia: renty i emerytury. Postanowiono też, że renciści i ich wdowy i sieroty będą też mogli zamiast miesięcznych świadczeń otrzymywać odprawę, dochodzące do 80 proc. wartości kapitałowej.

Wszyscy obecni jednozgodnie dali wyraz temu, iż świadczenia odpowiadać będą faktycznej wartości majątku Towarzystwa i że członkom likwidującym z działu dobrowolnego wymierzoną zostanie w całej pełni sprawiedliwość. Sprawa znajduje się na drodze najlepszej.

Po oszacowaniu kamienic i przeprowadzeniu obliczeń matematycznych zwołane zostanie ponowne posiedzenie komisji przy współudziale dyrekcji i komisji administracyjnej celem dokładnego przedyskutowania sprawy i przygotowania wniosków na walne zgromadzenie delegatów.

Po uchwale delegatów i zaakceptowaniu tych uchwał przez ministerstwo pracy i opeki społeczne nastąpi wypłata świadczeń i odpraw podług normy ściśle ustalonej.

Powtarzamy, że sprawa jest na drodze najlepszej i że wszyscy, biorący udział w likwidacji działu dobrowolnego Towarzystwa urzędników prywatnych zmierzają do tego, aby podług możności uwzględnić ineresy ubezpieczonych w tym dziale i zasługujących na to w zupełności. Jak wiadomo Towarzystwo urzędników prywatnych, istniejące od lat kilkudziesięciu było podwaliną obecnego zakładu.

Opodatkowanie zapalniczek proponuje rząd w projekcie ustawy o monopolu zapalczanym a to w taki sposób, iż zapalniczki kieszonkowe opodatkowane będą po 1 i 2 zł. a ścienne albo pokojowe po 5 zł.

NADESŁANE.

Cieszący się olbrzymiem powodzeniem od trzech tygodni potężny film

wyświetlany od 19. bm. w całości 178

Quo Vadis?

2 serje 14 aktów

Kopernik w kinach tylko krótki czas **Marysieńka**

Drukarnie wydawnicze zwolnione od podatku obrotowego, a nie od wykupna świadectw przemysłowych.

Przedsiębiorstwa, prowadzące wydawnictwa dzienników lub innych pism perjodycznych, wolne są od obowiązku uiszczania państwowego podatku obrotowego (ustawa z 14 maja 1923 — Dz. ust. 58 — par. 412).

„Merkury Polski" podaje wiadomość, że nanależące do wydawnictwa drukarnie, stanowiące z wydawnictwem jedną całość, należy również uważać za wolne od opłaty podatku przemysłowego od obrotu, jeżeli obsługują własne wydawnicta i nie przyjmują do wykonania żadnych innych robót poza drukowaniem własnego pisma. Wiadomość ta zdaje się być prawdziwą, podajemy ją jednak z zastrzeżeniem, ponieważ brak jej urzędowego potwierdzenia.

Podane powyżej zarzalenia nie tanguje w niczem obowiązku nabywania przez drukarnie świadectw przemysłowych przy uwzględnieniu ilości zatrudnionych pracowników w myśl ustawy o podatku przemysłowym. **(n.)**

—o—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 20, stycznia.

+ **Zeznania o obrocie.** Stowarzyszenie Kupców Polskich we Lwowie przypomina swym członkom, że termin składania zeznań o obrocie za II. półrocze kalendarzowego roku 1924 upływa z dniem 1. lutego 1925. Do składania zeznań o obrocie obowiązane są zakłady handlowe, zaliczone do kategorji I. i II. przedsiębiorstw handlowych, zakłady przemysłowe, zaliczone do pierwszych pięciu kategorji przedsiębiorstw przemysłowych, zajęcia przemysowe, zaliczone w taryfie (art. 23 ustawy o państw. podatku przemysł.) do kategorji I. i II. a i b) zajęć przemysłowych, wszystkie samodzielne wolne zajęcia zawodowe. Zeznanie winno być złożone co do każdego oddzielnego przedsiębiorstwa lub zajęcia zawodowego osobno. Płatnicy obowiązani do uiszczania Wojewódzkiego podatku od obrotu trunkami, wyszynku i w drobnej sprzedaży trunków winni w kolumnie 6 zeznania o obrocie przy miesiącach styczeń—czerwiec wykazać obrót osiągnięty z tego tytułu w ciągu II. półrocza 1924 za każdy miesiąc odrębnie, przekreślając miesiące, styczeń itd. czerwiec, a wpisując: lipiec itd. grudzień. W tej samej kolumnie przy miesiącach lipiec itd. grudzień, należy wykazać uzyskany obrót ogólny, łącznie z wyszynkiem i drobną sprzedażą trunków.

+ **Międzynarodowy Targ Poznański (1925).** Jak już donosiliśmy, Miejski Urząd Targu Poznańskiego rozesłał do wszystkich konsulatów polskich oraz Izb przemysłowo-handlowych i pokrewnych zrzeszeń gospodarczych warunki i deklaracje w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Z warunków tych okazuje się, iż Międzynarodowy Targ Poznański jest najtańszym Targiem w Europie. Jeśli się zważy nadto, że miarodajne czynniki w Warszawie zdecydują się na przyznanie poważnych ulg taryfowych dla wystawców i kupców, zwiedzających targi krajowe — to udział interesowanych sfer przemysłowo - handlowych w Międzynarodowym Targu Poznańskim nie pociągnie zbyt uciążliwych kosztów.

+ **Projekt ustawy o opodatkowaniu wina i miodu** wpłynął do Sejmu. Podatek wynosić ma: 1) od win gronowych stołowych, zawierających do 16 proc. alkoholu po 1 zł. 20 groszy, a od win mocnych, zawierających ponad 16 proc. alkoholu 2 zł. 40 groszy od litra; przy odprawie celnej przyjmuje się do opodatkowania 1 kg brutto za 0,8 litra wina; 2) od napojów podobnych do wina i win rodzenkowych po 40 groszy od litra, od wina owocowego i miodu syconego po 40 groszy od litra; 3) od moszczu winnego tłoczenia krajowego 20 gr., od moszczu owocowego 50 groszy od litra; od moszczu zagranicznego tak winnego, jak i owocowego, przy odprawie celnej 40 groszy od litra; 4) od wina musującego: a) gronowego 6 zł. od całej butelki i 3 zł. od pół butelki, b) owocowego 3 zł. od całej butelki i 1 zł. 50 groszy od pół butelki.

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa akcji niekotowanych były wczoraj znowu słabsze. Gazy spadły na 9.50, zachodnie 2.25. Jaworzno 11.35. Sporadyczne transakcje Bruggerem, Gazociągami i Machlejdem. Ruch bardzo mały. Prawie zupełny brak odbiorców.

Na targu akcji kotowanych ruch coraz większy. Kursa niejednolite. Lekko zwyżkowały: Chodorów (4.15), Chybie, Nafta, Oikos, Tespy i Gazolina. Inne papiery niezmienione. Z akcji bankowych podskoczył (za przykładem Krakowa i Warszawy) Bank Związku Spółek zarobkowych na 7.25. Popyt większy jak na przedgiełdzie. — Tendencja niejednolita. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Kotowane: Hipoteczny 0.56, Przemysłowy 0.35, 0.34, Zarobkowy 7.25, Z. B. K. 0.15, Chodorów 4.10, 4.15, Chybie 5.25, Cegielski 0.63, 0.60, Górka 13.25, Gazolina 1.45, Ćmielów 0.65, 0.64, Lokomotywy 0.48, Niemojowski 0.48, 0.49, Oikos 1.90, 2.00, Parowozy 0.31, 0.32, Nafta 0.57, 0.58, 0.59, Rakszawa 1.80, Tesp 3.35, 3.40, 3.45, Zieleniewski 8.90.

Niekotowane: Brugger 0.35, Gazociągi 0.20, Gazy wschodnie 9.75, 9.60, 9.50, Gazy zachodnie 2.25, Jaworzno (100) 10.80, 10.75, 10.90, (25) 11.35, drobne 12.60, 12.65, Machlejd 2.10.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 6 90, B. dla Handlu i przem. 1.10, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 5,90, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,36, B. Zw. Sp. Zarob. 7,50, B. Zachodni 1,75, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 0,00, Kijewski 0,00, Puls 0,00, Welt 0,00, Wilt 0.00, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0.00, Chodorów 4,20, Czersk. 0.00, Częstocice 2 20, Gosławice 2,10, Michałów 0,42, Cukier 3.15, Węgiel 2,65, Pol. Nafta 0,60, Brugger 00,00, Nobel 1.80, Cegielski 0,60, Modrzejów V. 4,25, V-0,00, Norblin 0,77, Ostrowieckie 5,95, Parowozy 0,00, Pocisk 0,00, Rohn 0-em. 0,00, Starachowice 0,00, Ursus 1,35 Zieleniewski 9,50, Zawiercie 19,50, Żyrardów 11,60, Borkowski 0,95, Syndykat Rol. 1,85, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,00, Haberbusch 5,35, Spiess 1,30, Siła Światło 0,38, Firley 0,30, Łazy 0,13, Drzewo 0,75, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,64, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 4,15, Rudzki 1,21, 0,00, Konopie 0,00, Strem 0,00, Zgierz 1,20, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 0,00, Zach. tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 10,30, Brovn Boveri 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0,00. — Tendencja mocniejsze (AW).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 100,89—101,47, Złoty 101,44—101,47, N. Jork 5,2631-5,2894. Londyn 00,00. Paryż 00.00-00.00. Szwajcarja 000,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochi 00·0.0-00,00, (AW).

Kursa w lut „Kurjer Lwowski" Nr. 16.	Lwów 19 stycznia	Warszawa 14. stycsnia	Zurych 14. stycznia
	Dewizy		
100 zlotych	—	— 00 —	101.00
1 funt ang.	—	24·84	24 83
100 frs franc.	—	28 23½	28·19
100 fr. szwaj.	—	100·00	000·00
100 frc. belg	—.—	00 00	26 22
100 K czesk.	—	15 62	15 58
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100000 k aust.	—	0·0000	7·30
100 M. niem.	—	00000	1 23
1 Dolar am.	0·00—0·00	5·18½	5·19
100 Lir. wł.	00·00	21.66½	21·64
100 Lei rum.	—	0·00	0·00
100 guld. hol.	—	210 00	209·00
100 K norw.	—	00·00	00·00
100 K duńsk.	—	00·00	00·00
100 K szw.	—	100·00	000·00
Hiszpanja			73·45
Belgrad			8·40
Pożycz złota		7 20	
Poż. kolej.		9·00	
Poż. dolar.		3·60	
Poż. konw.		4·20	
		(AW)	(AW)

—0—

Bal prasy 7-go lutego.

NADESŁANE.

Bal Studentek

W niedzielę dnia 8. lutego odbędzie się w salach Kasyna Oficerskiego Bal studentęk urządzony staraniem Koła Studentek Wyższych Uczelni.

Dochód przeznaczony na budowę Domu Studentek. Pierwsze posiedzenie Pań Gospodyń we środę 21. bm. w sali Czytelni Akademickiej ul. Łozińskiego 7. o godz. 5-tej. 181

Pokrzywdzeni domagają się sprawiedliwości.

WIEC NIŻSZYCH FUNKCJONARJUSZY PAŃST.

W sprawach dotyczących polepszenia i zapewnienia bytu niższych funkcjonarjuszy państwowych odbył się onegdaj tłumny wiec w sali ratuszowej z udziałem przedstawicieli Centr. Związku urzęd. państw. i Gł. Związku urzędników kolejowych z Warszawy, delegatów z prowincji, oraz posłów Smulikowskiego, Mączyńskiego i Reicha. Przewodniczył p. Werner z Tarnopola.

Referat wygłosił prezes Związku niż. prac. państw p. Mozgała, podnosząc postulaty pracowników, a zwłaszcza żądanie nowelizacji ustawy uposażeniowej, oraz sprawę redukcji, które są prowadzone bezmyślnie nietylko z krzywdą pracowników, ale i bez pożytku dla państwa. Redukuje się bowiem nie tych, bez których rząd mógł by się obejść, ale w ten sposób, ażeby pozbyć się pracowników stałych, a przyjąć na ich miejsce kontraktowych. Mowca omówił kolejno wszystkie postulaty, objęte rezolucją, którą zamieszczamy. P. Czajkowska z Warszawy podniosła sprawę pokrzywdzenia niższych funkcjonarjuszy przy wypłacie remuneracji świątecznej (po 6 do 10 zł.) którą pracownicy postanowili przyjąć jako zaliczkę zwrotna i oświadczyli p. Grabskiemu, że zwrot jej przeznaczają na fundusz emerytalny.

Następnie przemawiali przewod. Werner, poseł Mączyński i poseł Reich. Przemówienie posła Mączyńskiego, który dowodził, że rząd nie może poprawić bytu pracowników z powodu braku pieniędzy — spotkało się z oznakami niezadowolenia. Polemizował z nim poseł Reich, twierdząc, że troska o tę sprawę jest obowiązkiem posłów.

Nakoniec przyjęto rezolucję:

Zjazd domaga się od Wysokiego Rządu:

Nowelizacji ustawy uposażeniowej przez zaszeregowanie niższych funkcjon. państwowych (cofniętych ostatnią ustawą o kilka grup wstecz) z uwzględnieniem lat służby. Ustalenia w służbie państwowej do 1 kwietnia 1925. Pozostawienie funkcjon. państwowych w charakterze publiczno-prawnym. Obsadzenia zredukowanymi wolnych posad. Ustalenia mnożnej według obliczeń urzędów statystycznych z ważnością od 1 stycznia br. Wypłaty dodatku sustentacyjnego dla tych pracowników państw., którzy pełnią służbę poza obrębem mieszkania swej rodziny. Reaktywowanie dodatku kresowego. Przyjęcia za podstawę do ustalenia płac stałych minimum egzystencji pracownika najniższej grupy. Wyasygnowanie 30 proc. miesięcznych poborów ze względu na okres zimowy i wzrost drożyzny. Nowelizacji ustawy emerytalnej według zasad równego traktowania wszystkich emerytów polskich oraz zrównania tzw. emerytów państw zaborczych z emerytami polskimi, a nadto przyznania wdowom i sierotom podwyższenia pensji bez względu na ilość lat służby męża lub ojca, przy zachowaniu art. 60 ust. uposażeniowej. Natychmiastowej wypłaty zaległych poborów emerytalnych tym, którzy zostali na zasadzie art. 116 przeniesieni w przymusowy stan spoczynku. Zjazd zwraca się z apelem do wszystkich posłów i senatorów z okręgów wyborcz. małopolskich, by skłonili rząd do zrealizowania tych żądań. Nadto uchwalono zwrócić rządowi otrzymane remuneracje.

——o——

Odciski, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie bez bólu usuwa
„KLAWIOL“
Chemiczno-farmaceutyczn. laboratorjum 8065
„Ap. Kowalski“ w Warszawie ul. Miodowa Nr. 5.

Oryginalne TUTKI
BON-TON
polecają
HERLICZKA, BEŁDOWSKI, WOŁOSZYŃSKI
w Krakowie 8591
Do nabycia w sklepach tytoniowych.

Od KASZLU i przeziębienia używaj pastylki NEO-VALDA
Wyrobu Laboratorjum Chemiczno Farmaceut. B. KROGULECKI w Warszawie.
Żądać w aptekach i składach aptecznych. 8535

Niezrównane w gatunku oryginalne
EL GAMEL
tutki do papierosów wyrobu
Zjednocz. fabryk. tutek i bib.
Herliczka, Bełdowski, Wołoszyński
w Krakowie. 8592

Uniwersalne pompy skrzydłowe oryginalne „KNAUTA“
są najlepsze w świecie

Wodę na 3, 4, 5 i 6 piętro, gdy nie dochodzi, dostarczają pompy, zakładane w kuchni nad zlewem.
Najtańsze i najpraktyczniejsze do przepompowywania wszelkich płynów a mianowicie: benzyny, nafty, octu, piwa, spirytusu, wody, mleka i wogóle wszelkich kwasów, jak: amoniaku, chlorku, ługu, smoły, wywarów, zacierów i t. p.
Pompy skrzydłowe oryg. KNAUTA znajdują doskonałe zastosowanie jako: pompa domowa, ogrodowa, sikawka pożarowa, pompy-studnie do przelewania do rezerwoarów i t. d.
Dostarcza bezzwłocznie ze składu wyłączne biuro sprzedaży
Mieczysław Poznański
w Warszawie, Marszałkowska 72.
Adr. telegr. „POZMIECZ“ skrzynka poczt. Nr. 61.
Telefon 51-65. 8854

Nowe wydawnictwa muzyczne.

Miesięcznika „Sztuki Piękne“ Nr. 4 z dnia 15-go stycznia 1925 pod redakcją prof. W. Jarockiego ukazał się w handlu. Interesująca treść: Podhorce (napisał dr. Adolf Szyszko-Bohusz), Pięć obrazów galerii podhoreckiej (napisali dr. Jerzy Mycielski i dr. St. Świerz); Nowsza architektura Krakowa i Warszawy (napisał inż. arch. Wacław Krzyżanowski); Ruch artystyczny i muzealny w Rosji (napisał dr. Marjan Morelowski); Zdobią go 2 plansze rotograwjurowe i 38 reprodukcyj jednobarwnych. Cena egzemplarza 5 zł. prenumerata kwartalna 14 zł. Do nabycia we wszystkich Księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych“ Kraków, Wolska 19.

Władysław Gołębiowski; Nauka śpiewu w szkołach powszechnych (dla kiasy III i IV). Lwów Nakładem ludowego spółdz. tow. wyd. 1923-24.

Wśród licznych podręczników do nauki śpiewu w szkołach powszechnych wyróżniają się prace Władysława Gołębiowskiego. Wielką ich zaletą to systematyczność i ścisła celowość. Obfity materjał, świadczący o zmiennej i żmudnej pracy, podzielił autor na poszczególne lekcje, stanowiące dla siebie zaokrągloną całość. Uczeń nabywszy w podręcznikach dla klasy I. i II. najniezbędniejszych wiadomości o nutach i o śpiewie, zaznajamia się teraz kolejno z rytmiczną i melodyjną stroną muzyki. Obok ćwiczeń mieszczą się liczne przykłady piosnek i pieśni ludowych polskich. Dziecko od młodości przyswaja sobie nutę rdzennie polską, wnika w jej ducha, nie zatruwa organizmu szablonami kosmopolitycznych melodji, od których roi się w wielu innych podręcznikach. Silny nacisk kładzi autor słusznie na znaczenie oddechu w śpiewie. Ważnem jest również kształcenie samodzielności działaczy przy wykonaniu ćwiczeń.

Podnieść należy, że racjonalny sposób sformułowania materjału oraz że wszystkie uwagi o śpiewie są owocem doświadczenia, zebranego na podstawie długoletniej pracy pedagogicznej.

Rzetelnej i pożytecznej tej książce życzymy rozpowszechnienia. **A. S.**

Sport.

NARCIARSTWO.

Zawody o mistrzostwo Polski odbędą się w dniach od 30 bm. do 2 lutego br. w Krynicy. Organizację zawodów zajmują się T. T. N. i A. Z. S. z Krakowa.

Zawody Karpackiego Towarzystwa Narciarzy (doroczny bieg z Trościana) odbyły się w niedzielę 18. bm. w Sławsku. Stanęło do nich 18 senjorów II. i III. klasy (zawodników I-szej klasy Lwów, wedle norm nowego regulaminu, w danej chwili wogóle nie posiada) i 8 juniorów (od 16—18 lat), z K. T. N., Czarnych i Pogoni. Trasa biegu seniorów dług. ok. 12 km., prowadziła podobnie, jak w latach poprzednich ze szczytu Trościana przez Przysłop, Menczel, Kreminne do mety przy schronisku K. T. N. W biegu seniorów II-giej klasy pierwsze miejsce osiągnął St. Teisseyre (K. T. N.) 41.10, drugie: Szcz. Witkowski (Czarni) 41.57, trzecie J. Rzepecki (Pogoń) 44.05. W trzeciej klasie pierwszy Fr. Kawa (Czarni) 48.50, drugi Krzywobłocki (K. T. N.) 52.57, trzeci J. Walczak (Czarni) 53.13 W biegu juniorów pierwszy Wronka (Czarni) 49.12, drugi Z. Jakubowski (K. T. N.) 49.36, trzeci Czerny 53.13. Pogoda dopisała znakomicie. Tęgi mróz (o 7-mej rano temp. —18° C) utrzymywał się w cieniu przez cały dzień, lecz dzięki intenzywnemu słońcu i zupełnemu brakowi wiatru czas był poprostu rozkoszny. Śniegu w dole 15 cm., w górze 30 cm., na słońcu twardy, w cieniu znakomity krystaliczny. Narciarzy lwowscy zjechali się licznie.

ŁYŻWIARSTWO.

Zawody szybkiej jazdy o mistrzostwo świata. Chrystanja gościć będzie w dniach 21 i 22 lutego br. przedstawicieli krajów skandynawskich, Stanów Zjednoczonych i Finlandji. W zawodach nie wezmą udziału wszystkie państwa Europy ze szkodą dla sportu. Powodem słabego obesłania zawodów zdaje się być fakt, że tegoroczne warunki atmosferyczne uniemożliwiły trening poważnym zawodnikom niereprezentowanych państw.

Amerykę reprezentować będzie Charles Jestraw, zwycięzca w biegu na 500 m. w zeszłorocznych igrzyskach zimowych w Chamonix; Finlandję między innymi Claes Thunberg, mistrz świata 1923 r.; Norwegię mistrz świata i Europy z r. 1924 Roald Carsen i rekordzista światowy w biegu na 5.000 m. Harald Ström.

——o——

PRZEWODNIK INFORMACYJNO-REKLAMOWY

„KURJERA LWOWSKIEGO“ we Lwowie.

Niżej podane firmy polecamy P. T. Szan. CZYTELNIKOM

ARTYKUŁY ŻELAZME

Meble żelazne, naczynia kuchenne, okucia do mebli poleca firma: **Inż. Stan. Hlimowicz** ul. Kopernika 11.

CUKIERNIE

K. SOTSCHEK i E. DUDEK — plac Marjacki l. 5. (dawny Hotel francuski)

KILIMY

PORTJERY, kapy kilimowe, SYNDYKAT KILIMKARSKI, Lwów, Chmielowskiego 17. Tel, 25-94.

MLECZARNIA

SNIADANIA — OBIADY — KOLACJE poleca pod nowym zarządem „LWOWIANKA“ Sienkiewicza 9.

Nowo utworzona mleczarnia, po zniżonych cenach kawa, herbata, mleko, domowe pieczywo pl. Bernardyński 17.

STOLARNIE

F. HORNUNG i Ska, ul. Szpitalna l. 54. Meble i stolarka budowlana.

TAPICERZY

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicersko-dekoracyjno wchodzące. Zygm. Michalski — L. Sapiehy 41.

ŻARÓWKI

„ŻAREG“ Fabryka żarówek, ul. Lwowsk. Dzieci 25. Tel. 640, regeneruje stare żarówki. — Ceny 40% niższe.

CHARLES FOLEY. 4

Okno w drzwiach.

Tłumaczył S. S.

Domyślałam się, że takiemi właśnie uwagami, starano się odciągnąć odemnie Waltera i chcąc przerwać tę rozmowę postąpiłam o krok naprzód, gdy w tem, poraz drugi, zatrzymałam się na progu.

— Czy sądzi pan, że mógłbym być przyjęty? — pytał dalej Walter.

— O nie... nie przypuszczam! — odrzekł głos, w którym brzmiała jeszcze nuta zranionej miłości własnej.

Potem, chcąc widocznie złagodzić zbyt niemiłe wrażenie, dodał prędko:

— Ani pan, ani ja, ani stu innych, choćby bogatszych i lepiej urodzonych.

Umilkli, a ja bałam się wejść. Bałam się, że z twarzy mojej wyczytają moje wzruszenie. A wtedy, jeden głos, tak zmieniony, że nie mogłam odróżnić do kogo należał, szepnął groźnie:

— Taką pychę opanować można tylko podstępem albo siłą.

Zdanie to padło w ciszy pokoju, ciężkie jak kamień, i wstrząsnęło mną uczuciem złości i strachu.

Kto to powiedział? Walter czy ten drugi? Zdało mi się, że życie moje zależało od tego, który te słowa powiedział. Drżąca, rozgorączkowana, podnosiłam już kotarę, chcąc za wszelką cenę dowiedzieć się prawdy, gdy w tem krzyk, pokrywający rozmowy rozległ się w salonie. Pobiegłam tam.

Na środku salonu, p. de Viertal, przerażona gestykulująca, krzyczała:

— Mój Boże! Jak okropnie się przeraziłam... jak okropnie! Tu, w tym jasnym ciepłym salonie, nie zdajeie sobie sprawy co się dzieje na górze, w korytarzu! Wiatr wyje, deszcz bije w szyby, wszystko trzeszczy, to okropne. Z tem wszystkiem mój pokój mieści się na końcu tego korytarza, oddzielony od innych zamieszkałych kilkoma pustemi salami...

— To cela przeora! — przerwała hrabina Menaldi — przeznaczyłam ją dla pani dlatego, bo jest największa i najlepiej umeblowana.

— Dziękuję — zawołała staruszka — nigdy w życiu nie przestraszyłam się tak okropnie. Spieszyłam się bardzo, chcąc jak najprędzej opuścić ten korytarz, a ponieważ przeciąg był okropny, więc świecę osłaniałam ręką. Otóż wyobraźcie sobie, ledwo stanęłam przed moim pokojem... gdy prąd powietrza uderzył mnie w twarz, świeca zgasła, i drzwi otworzyły się same...

— Czy był kto w pokoju? — spytała hrabina, poczuwająca się do obowiązku przeprowadzenia śledztwa.

— Nie sprawdzałam tego nawet — przyznała się p. de Viertal. — Byłam tak przestraszona, że uciekłam co sił, nie oglądając się za sobą, i omal tchu nie straciłam.

— Czy to wszystko?

— Naturalnie, że wszystko — odparła p. de Vierval, urażona tem małem zainteresowaniem. — I to mi w zupełności wystarcza!

Panie, obawiające się gorszych rewelacyj, odetchnęły z ulgą, panowie uśmiechnęli się, kilka osób roześmiało się nawet.

— Prawdopodobnie przeciąg zgasił świecę i otworzył drzwi pokoju — zauważyła hr. Menaldi. — Nie widzę w tem nic nadzwyczajnego.

— Być może, że niema w tem nic nadzwyczajnego! Ale oświadczam, że ani tej, ani następnych nocy nie będę już spała w tej celi, gdzie drzwi nie domykają się, a otwarte okienko zdaje mi się okiem, spoglądającem na mnie bezustannie z czeluści korytarza!

— Zaraz każę naprawić zamek w drzwiach a jeżeli portjera przysłaniająca lufcik nie wystarcza, to mogę...

— Niepotrzeba! — przerwała stanowczym głosem p. de Vierval. — Nie myślę umierać wśród nocy na atak sercowy. Mogę mieszkać w piwnicy, na strychu, lub w sieni, ale nie tam! C. d. n.

Zawiadomienie o konkursie.

Szef Intendantury O. K. III. w Grodnie ogłosił konkurs na posadę inżyniera chemika, z ukończonym wydziałem chemji politechniki lub uniwersytetu, do laboratorjum komisji nadzoru technicznego w Białymstoku.

Bliższe warunki podane w „Polsce Zbrojnej“ z dnia 16. stycznia 1925. roku Nr. 15.

3. Okręgowe Szefostwo Intendantury O. K. III.
L. dz. 1529. (Mund.). 173



ESENCJA ZIÓŁKOWA

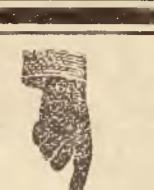
znany i ulubiony środek domowy, oddaje nieocenione usługi przy bólu, reumatyzmie, iszja, bólu zębów i głowy, migrenie, rwaniu w uszach, niedomaganiu żołądka, zaziębieniu itp.

SPORTOWCY

używają „MERIDIOL“ bo odświeża i wzmacnia nerwy, muszkuły i usuwa znużenie. Do nabycia w aptekach i droguerjach. — Hurtownie oddają:

„Zorja“ składnica apteczna, Kraków i Apteka pod Gwiazdą p. Wiszniewski, Kraków.

Wytwórnia: **Laboratorjum Farmadja Królewska Huta.** 43



Jnserujcie się w „Kurjerze Lwowskim“



Koncesjonowane Kursa przygotowawcze do matury gimnazjalnej.

Kilka miejsc wolnych na Kursie niższym. Klasa szósta w tym roku, matura w następnym. Zaawansowani przyjęci zostaną jeszcze na Kurs wyższy. Wpisy i informacje w godzinach nauki, od 5-9 wieczorem w Szkole Ewangielickiej, ul. Kochanowskiego. 177

Do Zarządów Lasów i Tartaków

Dębowe, sosnowe, jodłowe, świerkowe materjały tarte

całkowite produkcje tartaczne kupujemy po najwyższych cenach płacąc gotówką.

J. WALCZAK, ŁEPKOWSKI i SKA w POZNANIU, pl. Wolności 14.

Adr. Telegr. Juwalto-Poznań. 149

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. GOLDSTEIN były elew kliniki wied. i berlińskiej
Ord. 10—12 i 2—5, **KRASZEWSKIEGO 3.** 7741

UKO
ANEMJA-REKONWALESCENCJA-OSŁABIENIE-NERWY
NAJWIĘKSZA ZAWARTOŚĆ HEMOGLOBINY
HEMATOGEN
DLA DOROSŁYCH I DZIECI
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGERJACH
8811

Anemja - Rekonwalescencja - Osłabienie - Nerwy

„UKO“ Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Sp. z ogr. odpow. **Poznań.**

NAUKA I WYCHOWANIE.

KURSY HANDLOWE J. HIRSCHSPRUNGA, Łyczakowska 34. tel. 26-78, otwierają nowy kurs księgowości kupieckiej i bankowej dla Pań i Panów. Osobny kurs dla abiturjentów. Pisanie na maszynach. 167

Wpisy na kursa księgowości kupieckiej i bankowej Sennensieb-Kleinera odbywają się codziennie we Lwowie, przy ul. Niecałej l. 6. Specjalny Kurs Wieczorny od godz. 7.30. 8870

W PRZECIĄGU godziny wyuczam haftu barankowego, którym wykonywać można dywaniki, poduszki, narzutki na otomany itp. Zgłoszenia od 10—1-szej w Związku Rzemieślniczym Kobiet, oddział trykotarsko-pończoszniczy pl. Halicki 10. I. p. 175

RÓZNE.

NAUCZYCIELKA języków franc. niem. i gry na fortepianie udzieli lekcji za nocleg. Adres do Admin. „Kurjera“ pod „Nocleg“. 176

KRAWCZYNI przyjmuje robotę wszelkiego rodzaju według najnowszych modeli oraz bieliznę. Stan. Solecka Łyczakowska 15. 145

LOKALE biurowe i sklepowe różnych jakości do odstąpienia, Skomorowski Chorążczyzna 27. I. p. Telefon 1622. 165

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia. Józefata 3. parter B. Deutschman. 157

ELEKTRYCZNY **Zakład, plisowania, mereszkowania, obciągania guzików, wybijania wzorów i monogramów do haftu.** Dekatyzowania materjałów i wycinania ząbków, tanie i szybkie wykonanie M. Laudon, Lwów, Pasaż Mikolascha. 156

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Młyńskie maszyny, Kamienie, Turbiny, Motory, Tokarnie, Heblarki, Wiertarki, Gatry, Piły, Gazę, Pasy, Gurty, Transmisje, Wagi, Pompy, Armaturę, Narzędzia na dogodne spłaty poleca **„PILOT“** Lwów, ul. Batorego 4. Oddziały: w Tarnopolu i Podwołoczyskach. Techniczna porada bezpłatnie. 8377

PARCELA we Lwowie tanio do nabycia. Cena 10.000 złotych. Drozdowicz, Hrubieszów, skrzynka pocztowa 68. 171

POSADY I PRACE.

LEŚNICZY egzaminowany z dłuższą praktyką, zdolny i sumienny leśnik, szuka posady. Lewicki leśniczy w Rębanach p. Podkamień k. Brodów. 179

DOBREGO, pilnego kowala poszukuje zarząd dóbr Nikłowice poczta Sądowa-Wisznia. 170

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Spółdzielni Wydawniczej, Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Stroiński.